ZBW, Od serca

Kiedy słońce zachodzi ja budzę się do zycia
Wtedy ty odchodzisz wiem że jutro cię przywitam
W myślach chęć ukryta powoli zanika
Co do ciebie czuję o to się zapytasz
Kiedy słońce zachodzi ja budzę się do zycia
Wtedy ty odchodzisz wiem że jutro cię przywitam
W myślach chęć ukryta powoli zanika
Co do ciebie czuję...
Znów sygnał telefonu, on budzi mnie rano
Odsłaniam żaluzje, idę pić kawę czarną
Stojąc już u oprogu klatki piszę sms'a
Mijają mnie sąsiądki w ręku torba jest jak plecak
I choć piszę tak od serca, nie wiem czy pamiętasz
Ty nie wiesz że ja wiem, kiedy na mnie zerkasz
Nie umiem się odnaleźć kiedy jestem blisko ciebie
Wystarczy jedno słowo, a pomoge ci w potrzebie
Kiedyś coś mi powiedziałaś, ja będę dalej czekał
Wtedy serce mi złamałaś, ale nie będe narzekał
Wiem jestem ideałem i nie jestem bogaty
Ale mam w sobie serce, a to bardzo wiele znaczy
Ty masz w sobie coś i nie umiem wytłumaczyć
Tego w żaden inny sposób, od tak poprostu
Chcem abyś była przy mnie, abym mógł cię poczuć
Spojrzeć prosto w oczy, poczuć zapach twoich włosów
Przytulić pocałować bez trzecich osób
Czy jest na to sposób, twój uśmiech to dar losu
Brakuje tak niewiele do szczęścia patosu
Brakuje tylko ciebie brakuje twego głosu
Rano przy śniadaniu, wieczorem przy kolacji
Posłuchaj mnie czasem, wiesz że mam trochę racji
Kiedy słońce zachodzi ja budzę się do zycia
Wtedy ty odchodzisz wiem że jutro cię przywitam
W myślach chęć ukryta powoli zanika
Co do ciebie czuję o to się zapytasz
Kiedy słońce zachodzi ja budzę się do zycia
Wtedy ty odchodzisz wiem że jutro cię przywitam
W myślach chęć ukryta powoli zanika
Co do ciebie czuję...
Znowu sam, znowu smutek gdy cie przy mnie nie ma
Kolejny dzień mija mi znów bez znaczenia
Ranek, wieczór wokół tylko cztery ściany
W środku młody chłopak, łzami zalany
Kiedyś ciepłe słonko i milion gwiazd na niebie
Teraz chłodny powiew oddalił mnie od ciebie
W jednej małej sekundzie świat zrobił się wielki
Ja taki malutki, gdzie mam iść którędy
Jak liść w szarą jesień opadłem na ziemię
Każdy po mnie depcze, nie pomoże mi wspomnienie
Kiedyś świat był o wiele lepszy
Razem tyle chwil spędzaliśmy
Napotkane przeszkody pokonywaliśmy
Tworzyliśmy całość, rzecz nie do rozdarcia
Gdy miałaś problemy udzielałem ci poparcia
Byłem tobie oddany, tylko to się liczyło
Wieczory spędzone w parku, milion gwiazd się iskrzyło
Oh jak było miło, byłaś tą jedną wybraną
Tą za którą poszedłbym na koniec świata
Bardzo długie lata, na ciebie czekałem
Bogu dziękowałem za tak wielki dar
Za tak wielki skarb, którym mnie obdarzył
Zapamiętam do końca, będę o tobie marzył
Dziś tego już nie ma, wszystko w brud sie obróciło
wczoraj miałem nadzieję, wszystko się zmieniło
Kiedy słońce zachodzi ja budzę się do zycia

Wtedy ty odchodzisz wiem że jutro cię przywitam
W myślach chęć ukryta powoli zanika
Co do ciebie czuję o to się zapytasz
Kiedy słońce zachodzi ja budzę się do zycia
Wtedy ty odchodzisz wiem że jutro cię przywitam
W myślach chęć ukryta powoli zanika
Co do ciebie czuję...o to się zapytasz
Teraz ja nawijam, zwrotke jako trzeci
Za ten kawałek, wielu zgłosi sprzeciw
Nie masz może duszy, bo na tym tracku
Słowa prosto z serca, bez zapytań znaków
Posłuchaj dziewczyno, zaistniałaś w mojej głowie
Coś ci teraz powiem, zależy mi na tobie
Jesteś mą królową, ja twoim królem
Spotkać taką jak ty graniczy z cudem
Jestem na ziemi, a czuję się jak w niebie
A to dzięki temu że poznałem ciebie
Pewien jestem, będzie nam dobrze razem
Z taką jak ty zawsze być chciałem
Nie jestem ideałem, nic w tym dziwnego
Bo na tym świecie nie ma takiego
Ja normalny chłopak, nic nadzwyczajnego
Chodź zabiorę cię na bro lecha zielonego
Wiesz już wokół czego kręci się mój świat
Hip-hop, kultura, muzyka, rap
To jest to co towarzyszy mi od wielu lat
To dla ciebie ta piosenka, dla mnie jesteś piękna
Jesteś moim przeznaczeniem, nic nie chcę więcej
Świecisz dla mnie jak promienie słońca
Jesteś gorąca, dla mnie taka miła
Ważna dla mnie, każda z tobą chwila
Kiedy słońce zachodzi ja budzę się do zycia
Wtedy ty odchodzisz wiem że jutro cię przywitam
W myślach chęć ukryta powoli zanika
Co do ciebie czuję o to się zapytasz
Kiedy słońce zachodzi ja budzę się do zycia
Wtedy ty odchodzisz wiem że jutro cię przywitam
W myślach chęć ukryta powoli zanika
Co do ciebie czuję...
Gdy twe serce zasypia, zasypia także moje
Gdy odchodzisz wieczorem, gaśnie pewnien płomień
W tedy czas jakby stanął, a przy tobie tak umyka
Nie potrafię tego zmienić, bo zegar ciągle tyka
Te słowa od serca są własnie dla ciebie
Łza z oczu kapie, jak woda z ręcznika
I proszę o jedno, weź to do siebie
Byś wiedziała tak na prawdę komu me serce cyka
A to wszystko prosto z duszy, nie z notatnika
Kiedyś jeszcze usłyszysz ten głos
Głos, który gdzie zanika, ulatnia się jak dym od papierosa
I za sobą drzwi zamyka
Przeżyłaś troche w życiu
Ty jesteś jak unikat
Gdy cię rano widzę, dopiero dzień mnie wita
Chciałaś abym był, chciałaś a więc jestem
Teraz stoję obok ciebie, wiesz przecież nie odeszłem
I jak obłok na niebie tak i ja dla ciebie
Ty jesteś dla mnie słońcem, a ja dla ciebie deszczem
Przechodzą mnie dreszcze i mam jedno pytanie
Dlaczego jak długo czekać mam jeszcze
Kiedy słońce zachodzi ja budzę się do zycia
Wtedy ty odchodzisz wiem że jutro cię przywitam
W myślach chęć ukryta powoli zanika
Co do ciebie czuję o to się zapytasz
Kiedy słońce zachodzi ja budzę się do zycia

Wtedy ty odchodzisz wiem że jutro cię przywitam
W myślach chęć ukryta powoli zanika
Co do ciebie czuję o to się zapytasz x2